

» BOŻENKA ZROBIŁA FURORE

„Bożenka, Bożenka” – skandował tłum zgromadzony pod sceną. Na koncercie Braci Figo Fagot bawiło się mnóstwo lubinian, którzy każdą piosenkę śpiewali wraz z zespołem. Podobnie publiczność zareagowała na lubiński Naaman i jego wokalistkę Martę (na zdjęciu). Pod sceną aż zawrzało. » STR. 10 i 11



Fot. Mariola Samoticha

PIELĘGNIARKI WYSZŁY NA ULICE

Z okrzykami, transparentami i głośnymi grzechotkami, pod eskortą policji, pielęgniarki z lubińskiego szpitala przeszły pod siedzibę starostwa powiatowego, by w ten sposób sprzeciwić się sprzedaży lecznicy. – Stop prywatyzacji szpitala! – krzyczały.

» STR. 14

300 NUMERÓW

Redakcja „Wiadomości Lubińskich” obchodzi dziś swój jubileusz. Właśnie trzymacie Państwo w rękach trzysetny numer tygodnika. Dziękujemy, że jesteście z nami tyle lat.

Bezpłatna gazeta po raz pierwszy ukazała się na rynku 10 grudnia 2004 roku. Debiutancka redakcja mieściła się w mieszkaniu właściciela wydawnictwa, a zarazem pierwszego redaktora naczelnego, Andrzeja Niemca. Najpierw pismo było miesięcznikiem. Następnie „Wiadomości Lubińskie” stały się dwutygodnikiem, by ostatecznie ukazywać się w każdy czwartek.

Fot. Marta Czachórska



ZDOBYŁ WIMBLEDON



» Lubinianin Łukasz Kubot odniósł ogromny sukces w najbardziej prestiżowym turnieju tenisowym świata. W singlu dotarł do ćwierćfinału Wimbledonu, gdzie przyszło mu stoczyć bratobójczą walkę z rodakiem Jerzym Janowiczem. To kolejny sportowiec, który tak jak Kazimierz Paździor, Janusz Zarekiewicz, Natalia Czerwonka czy Lilianna Morawiec rozstawił Lubin na świecie. Odkąd tylko pamięta, tenis ziemny zawsze był najważniejszym zajęciem w jego 31-letnim życiu. Wychowywał się w sportowej rodzinie, jego ojcem jest obecny trener KS Polkowice, Janusz Kubot.

W tym roku Łukasz Kubot zrealizował swe największe marzenie. Został członkiem klubu Last Eight. Dzięki temu ma dożywotni wstęp na korty jednego z najstarszych turniejów na świecie, jakim jest Wimbledon.

Lubinianin od zawsze chciał grać w tenisa ziemnego. Przygodę z tym sportem rozpoczął w wieku 7 lat. Na korcie charakterizowało go wielkie zaangażowanie i wspaniała wola walki.

– Odkąd pamiętam był zawsze bardzo pracowity. Ciągłe powtarzał, że będzie tenisistą. Przed szkołą wpadał na korty i trenował – wspomina Krzysztof Waśko, były sparingpartner Łukasza.

Pierwszym trenerem Łukasza był Ryszard Korzeniowski. To właśnie pod skrzydłami tego szkoleniowca, młody lubinianin z każdym dniem stawał się coraz lepszy. – Ryszard Korzeniowski założył tutaj szkołę tenisa. Łukasz był u niego w drużynie Zagłębia Lubin. Odnosił wspaniałe sukcesy – mówi Krzysztof Waśko.

Już jako nastolatek Kubot bił rówieśników na głowę. W wieku 16 lat zwyciężył w międzynarodowych mistrzostwach Polski. Po wielkim sukcesie w juniorskim Wimbledonie, lubinianin rozpoczął przygodę w rozgrywkach seniorskich. W rankingu ATP najwyższy był sklasyfi-

kowany na 41. miejscu. Było to w 2001 roku. Marzeniem Łukasza było wstąpienie w zaszczytne grono klubowiczów Last Eight. Stowarzyszenie to skupia tenisistów i tenisistki, którzy przynajmniej raz w życiu osiągnęli ćwierćfinał Wimbledonu w singlu, półfinał w deblu i finał w mikście. Jego członkowie, już po zakończeniu kariery, mogą m.in. przyjeżdżać do Londynu i mają zapewniony wstęp na korty podczas najstarszego i najbardziej prestiżowego turnieju na świecie.

Łukasz wywalczył sobie miejsce w ćwierćfinale Wimbledonu i osiągnął swój cel. – Spełniło się jego marzenie. Każda matka chce wychować swoje dzieci jak najlepiej i mocno trzyma za nie kciuki. Jestem niebawale dumna z syna. Zawsze z mężem bardzo przeżywamy jego występy. Łukasz po meczach dzwoni i pyta jak się czujemy. Kocham go za jego skromność – komentuje Dorota Kubot, mama Łukasza.

Jak wspominają rodzice lubinianina, jeśli chodzi o tenis, to Łukasz był zawsze skoncentrowany i obowiązkowy. Tak samo jest ze sprawami niezwiązanymi ze sportem. – Jak coś robisz, to zawsze na sto procent. Tak powtarzaliśmy naszym dzieciom i tak postępują w swoim życiu. Nieważne czy się nie uda, najważniejsze że się próbuje do samego końca – mówi Dorota Kubot.

W wolnych chwilach, a tych sportowiec ma bardzo mało, odwiedza swych najbliższych w rodzinnym Lubinie. Ostatnio niespodziewanie wpadł na urodziny mamy. Łukasz od dawna mieszka w stolicy Czech wraz z narzeczoną, słowacką tenisistką Evą Slaninkovą.

W rozmowach telefonicznych z mamą przyznaje, że tęskni za jej kuchnią. – Pomidorówka, serniczek albo galaretkę babci – wylicza przysmaki syna Dorota Kubot.

W momencie, w którym oddawaliśmy gazetę do druku, wynik pojedynku Kubot-Janowicz nie był jeszcze znany.

MARIUSZ BABICZ

Fot. archiwum rodzinne

Wybrali radę nadzorczą

Dwa dni o sprawach Przylesia

■ **Mieszkańcy Przylesia zdecydowali. Dwudniowe obrady walnego zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa doprowadziły do wyłonienia nowej rady nadzorczej. Omówiono też najważniejsze dla mieszkańców problemy.**

Podczas zebrania członkowie spółdzielni zapoznali się ze sprawozdaniem zarządu oraz sprawozdaniem finansowym za ubiegły rok, a także podjęli uchwały w sprawie podziału nadwyżki bilansowej, sprzedaży działki gruntowej niezabudowanej i udzielenia absolutorium dla zarządu.

Omawiano też kwestię dalszej realizacji inwestycji związanej z budową budynku wielorodzinnego w systemie deweloperskim wzdłuż ulicy Piłsudskiego, przekazując ostateczną decyzję co do jej kontynuacji do podjęcia na radę nadzorczą spółdzielni. Zarząd przedstawił również list polustracyjny oraz wyniki lustracji za lata 2012-13 wraz z informacją o realizacji wniosków polustracyjnych.

Głosowane były też wolne wnioski zgłaszane przez mieszkańców, m.in. remont chodników, wycięcie topoli przy placu zabaw na ulicy Żurawiej, wykonanie dojazdu do placu zabaw przy ulicy Kruczej, a także wyegzekwowanie działań policji i straży miejskiej odnośnie przebywania bezdomnych na klatkach schodowych.

Dokonano także wyboru rady nadzorczej na nową, trzyletnią kadencję. Spółdzielcy głosowali podzieleni na dwie części – najpierw mieszkańcy ulic Żurawiej i Sportowej, a później - Kruczej i Sowiej. Spółdzielnia na razie nie chce zdradzić konkretnych nazwisk.

Po sporządzeniu protokołu zbiorczego z walnego zgromadzenia okaże się, które osoby zostały wybrane do rady nadzorczej. Wówczas zostaną sporządzone dokumenty do rejestracji w sądzie rejestrowym, a informacja ta pojawi się na stronie internetowej spółdzielni www.smnowa.com.pl – poinformowali nas pracownicy spółdzielni. – Następnie zostanie zwołane pierwsze posiedzenie rady, na którym nastąpi ukonstytuowanie się poszczególnych organów, czyli prezydium i komisje rady.

Nam udało się dotrzeć do wszystkich nazwisk. Oto one: Edward Łagun, Zbigniew Warczewski, Bogusław Chorąży, Monika Tomczyk, Stanisław Wilk i Tymoteusz Myrda, Krzysztof Pilch oraz Józef Pankiewicz.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Fot. Archiwum WL

Śmieciowe deklaracje tydzień dłużej

Od poniedziałku, 1 lipca obowiązuje ustawa śmieciowa. Jednak nie wszyscy lubinianie zdążyli złożyć deklaracje. – Dlatego jeszcze przez tydzień, do 5 lipca, MPWiK będzie pracować dłużej, od godziny 7 do 17 – mówi Jarosław Wantuła, prezes MPWiK, które przyjmuje od mieszkańców deklaracje śmieciowe.

Dotychczas złożono około 3,5 tysiąca deklaracji. 30 procent tych, którzy je złożyli, chce segregować śmieci, reszta nie. Ci którzy w ogóle nie wypełnią deklaracji, otrzymają decyzję administracyjną i będą musieli płacić tak jak za odpady niesegregowane i za tyle osób, ile jest zameldowanych w budynku. Może się więc zdarzyć, że opłaty wynikające z decyzji administracyjnej będą wyższe niż przy złożonej deklaracji, w której to właściciel nieruchomości sam określa liczbę osób faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość lub w przypadku nieruchomości niezamieszkałych, sam dostosowuje pojemność kontenerów do rodzaju prowadzonej działalności. Deklaracje przyjmowane są w MPWiK przy ulicy Rzeźniczej 1, w pokoju 304. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numery: 76 746 80 92, 76 746 80 93, 76 746 80 94 oraz na stronie internetowej www.odpady.lubin.pl. Na stronie www.odpady.lubin.pl dostępny też będzie harmonogram odbioru odpadów z nieruchomości zamieszkałych jednorodzinnych, zamieszkałych wielorodzinnych oraz niezamieszkałych, a także harmonogramy pracy PSZOK i MPZO.

MRT

Bardzo dobra wiadomość dla szpitala przy Medicusie

Dostaną sprzęt z WOŚP

» **Nowoczesny sprzęt specjalistyczny trafi w najbliższym czasie do nowego szpitala, który powstał przy Medicusie na Przylesiu. Placówka jest jedną z pięciu na Dolnym Śląsku, które zostaną wyposażone w pieniądze zebranych w ramach ostatniego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.**

W tym roku WOŚP po raz pierwszy miał dwa cele: tradycyjnie już pomóc dzieciom, ale także osobom starszym. Tym samym postanowiono wesprzeć oddziały geriatryczne w całym kraju. WOŚP zainteresował się też Medicusem, gdzie powstał jedyny w regionie oddział geriatry z pododdziałem chorób wewnętrznych.

– Otrzymaliśmy z WOŚP ankietę do wypełnienia. Trzeba było w niej opisać nasz oddział, ilu przyjmujemy pacjentów, jakie mamy limity, ile łóżek i oczywiście jakiego sprzętu potrzebujemy – opowiada Magdalena Glumińska, oddziałowa geriatry w szpitalu Medicus. – Potem zadzwoniła do nas pani Lidia Owsiak. Zapewniła nas, że na pewno otrzymamy sprzęt, ale nie wszystkim, o czym pisaliśmy. Bo

trzeba rozdzielić pieniądze na całą Polskę – wspomina.

Dla szpitala to była bardzo dobra wiadomość. – Każdy sprzęt nam się przyda, więc bardzo się ucieszyliśmy. Tym bardziej, że dopiero zaczynamy z działalnością szpitalną, funkcjonujemy od niedawna, a już zostaliśmy zauważeni – mówi oddziałowa.

W najbliższym czasie placówka otrzyma: podnośnik hydrauliczny dla pacjentów leżących, zestaw do rejestracji EKG metodą Holtera, zestaw do rejestracji

i ewentualną naprawę sprzętu. Wszystko jest uwzględnione – dodaje Magdalena Glumińska.

Oddział geriatryczny Medicusa jest jedynym w naszym regionie. Na razie dysponuje tylko 11 łózkami, ale – jak mówi oddziałowa – widać, że zapotrzebowanie jest duże i trzeba rozwijać się w tym kierunku. – Przyjmujemy pacjentów w ramach NFZ, a także prywatnie. Leczymy osoby nie tylko z Lubina i okolic, ale nawet z Wrocławia – podsumowuje.



Fot. Medicus

ciśnienia metodą Holtera, wózek inwalidzki z odchylanym oparciem oraz inhalator ultradźwiękowy. – Co więcej, nie będziemy musieli martwić się o konserwację

Więcej o szpitalu można znaleźć w internecie: www.cdtmedicus.pl/szpital/oddzialy-szpitalne.html.

MARIOLA SAMOTICHA

Musieli złożyć wnioski jeszcze raz

Spółdzielcy bojkotują przepisy

■ **Zamiast jednej deklaracji zbiorczej, przedstawiciele lubińskich spółdzielni mieszkaniowych przynieśli 27 czerwca do MPWiK tysiące deklaracji śmieciowych wszystkich swoich lokatorów. Mimo że wiedzieli, że spółka nie przyjmie ich od nich. Na naprawienie swojego błędu mieli dwa dni.**

– Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Środowiska, to zarządy spółdzielni mają przedstawić jedną łączną deklarację za swoich mieszkańców. I lubińskie spółdzielnie znały od dawna te wytyczne. To stanowiło zostało im przekazane również na spotkaniach – mówi Jarosław Wantuła, prezes MPWiK. – W związku z tym, nie mogliśmy

przyjąć indywidualnych deklaracji. Spółdzielnie mają już zebrane deklaracje i pełną wiedzę, aby przygotować pojedyncze zbiorcze deklaracje – dodaje.

A na złożenie deklaracji mieli czas do końca czerwca.

Nie ma obaw, że w Lubinie będą problemy z pojemnikami na śmieci. Podwykonawcą konsorcjum firm, które wygrały przetarg na odbiór odpadów, zostało lubińskie MPO. To ono będzie zajmować się śmieciami zmieszczanymi. Za pojemniki do segregacji będzie już odpowiadać konsorcjum. – Lubin jest w bardzo dobrej sytuacji, bo te pojemniki, które były, zostają. A nowe do segregacji już w tej chwili są rozstawiane – dodaje prezes Wantuła.

MARTA CZACHÓRSKA

Organizujesz wesele, komunię, chrzciny, urodziny, studniówkę?

Zadzwoń!

Firma "Duet" zorganizuje Wam, najważniejszy dzień w życiu, profesjonalnie, w konkurencyjnych cenach

WYŚMIENITA DOMOWA KUCHNIA ■

OBSŁUGA KELNERSKA ■

FOTOGRAFIA ŚLUBNA ■

DEKORACJA SALI ■

DEKORACJA KOŚCIOŁA ■

OFERTA



ORGANIZACJA WESEŁ I IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

Rezerwując terminy teraz, otrzymasz 10% rabatu na nasze usługi

TEL.: 662 010 925, 728 507 593 (076 843 98 15 po 20⁰⁰)

Nowy projekt – „Lubin – miasto bez wykluczenia cyfrowego”

Internet i komputery za darmo

■ 250 rodzin z Lubina otrzyma za darmo komputer i bezpłatny dostęp do internetu. Miasto realizuje właśnie projekt „Lubin – miasto bez wykluczenia cyfrowego”. Osoby, które chciałyby wziąć w nim udział, mogą składać swoje wnioski do końca lipca.

Projekt przeznaczony jest dla lubinian, którzy są w trudnej sytuacji materialnej. Każda rodzina, która zostanie do niego zakwalifikowana, oprócz tego, że otrzyma zestaw komputerowy i internet, weźmie również udział w szkoleniu z obsługi komputera i podstaw komunikacji elektronicznej.

Aby wziąć udział w projekcie, trzeba spełniać kilka kryteriów. Przede wszystkim trzeba być zameldowanym na stałe lub czasowo na terenie Lubina. Pod uwagę będzie również brana liczba dzieci w rodzinie, wysokość dochodu na osobę oraz osoby niepełnosprawne w rodzinie.

– Uczestnikami projektu zostaną rodziny spełniające

przynajmniej jedno z wymienionych przez nas kryteriów. Między innymi dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej lub upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu świadczeń rodzinnych – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Osoby, które chciałyby wziąć udział w projekcie, powinny wypełnić odpowiedni wniosek, który dostępny jest w lubińskim urzędzie miejskim w biurze obsługi interesanta, w pokoju 13 i 213, a także na stronie www.um.lubin.pl w zakładce „Aktualności i ogłoszenia”, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Domu Dziennego Pobytu Senior, Klubie Integracji Społecznej, Powiatowym Urzędzie Pracy, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Po tem wniosek należy złożyć w urzędzie, albo MOPS-ie.

250 rodzin, które wezmą udział w projekcie, wybierze specjalna komisja.

MARTA CZACHÓRSKA

Chcą odzyskać 80 milionów, które wydali na obwodnicę

Walczą o miliony

» Władze Lubina chcą odzyskać od urzędu marszałkowskiego pieniądze, jakie miasto wydało na budowę obwodnicy. Walka toczy się o 80 milionów złotych.

Marszałek województwa wolał wydać pieniądze na budowę mostu w szczerym polu w Radoszycach niż na obwodnicę Lubina. A życie udowadnia, że lepszą inwestycją była obwodnica. To po niej codziennie jeździ więcej aut. Podczas gdy z mostu korzysta znikoma liczba kierowców. Naszym zdaniem pieniądze z Unii były niesprawiedliwie podzielone – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

W sądzie w walce o pieniądze Lubin będzie reprezentować kancelaria prawna z Oławy. Wybrano ją w przetargu, który rozstrzygnięto w czerwcu.

Jeśli kancelarii uda się odzyskać całą sumę, której domaga się miasto, czyli 80 milionów złotych, zarobi na tym 800 tysięcy. Jeżeli mniej, wynagrodzenie będzie odpowiednio niższe. – Otrzyma procent od odzyskanej kwoty. To



Fot. Marta Czachórska

Lubin zwracał się już oficjalnie do marszałka województwa o zwrot pieniędzy, które wydano na budowę obwodnicy. Ten jednak odmówił

uczciwa umowa – dodaje Jacek Mamiński.

Władze Lubina zdają sobie sprawę, że cała procedura i sam proces mogą trwać długo. Są jednak przekonane, że racja jest po ich stronie i mają duże szanse na odzyskanie pieniędzy.

– Jeśli uda się odzyskać całą kwotę, Lubin będzie niemal nie zadłużonym miastem – mówi rzecznik prezydenta Lubina.

Miasto zwracało się już oficjalnie do marszałka województwa o zwrot pieniędzy, które wydano na budowę obwodnicy. Ten jednak odmówił. Dlatego postanowiono wynająć kancelarię prawną i skierować sprawę do sądu.

Każdy sam, na własne oczy może przekonać się, jaki jest ruch na obwodnicy i moście. Oba obserwują kamery, a obraz na żywo wyświetlany jest w interne-

cie: obwodnica www.dometv.tv/kamera_ornet_lubin3.php, most www.traxelektronik.pl/pogoda/gddkia/dat/kamery_zb11.htm.

Link do filmiku, który w ubiegłym roku przygotował urząd miejski, aby wykazać nielogiczne dzielenie pieniędzy przez marszałka województwa dolnośląskiego: www.youtube.com/watch?v=QLLSI9KGVQI.

MARTA CZACHÓRSKA

SERWIS I NAPRAWA POGWARANCYJNA WÓZKÓW
www.komisdzieciecy.lubin.pl
 tel. **507 680 356**
 ul. Grabowa 55b

Nowe biuro kredytowe
 - Oferta wielu banków
 - Decyzja w 5 minut
 - Kredyty gotówkowe

Odbierz Prezent

Lubin
 ul. Piłsudskiego 14
 668 570 130
 506 301 505
 533 570 001

Fines operator bankowy

Studiuj zaocznie w Lubinie!

UCZELNIA ZAWODOWA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

- Zarządzanie w Administracji
- Psychologia w Zarządzaniu
- Zarządzanie Kadrami
- Zarządzanie Finansami
- Edukacja Przedszkolna
- Pedagogika Resocjalizacyjna
- Opieka i Aktywizacja Osób Starszych i Niepełnosprawnych*
- Techniki Eksploatacji Złóż
- Maszyny i Urządzenia Górnicze
- Wiertnictwo Górnicze i Geologiczne*
- Bezpieczeństwo Pracy
- Procesy Produkcji

I wiele innych specjalności!

www.uzzm.pl tel. 76 749 89 29 e-mail: uzzm@uzzm.pl

Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze przyznane

Nagrodzeni kolejny raz

■ Lubinpex, KGHM oraz WPEC znalazły się w gronie 24 najlepszych przedsiębiorstw, które otrzymały Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze. To potwierdzenie, że firmy są solidne i rzetelne.

Nagrody wręczane były już po raz 22. Gala odbyła się w Sali Wielkiej Muzeum Miejskiego w ratuszu we Wrocławiu.

– Miło nam poinformować, że firma Lubinpex znalazła się w gronie firm, którym ten certyfikat przyznano już po raz piąty. W imieniu firmy nagrodę odebrał prezes Ryszard Plichta – opowiada Rafał Sikora, kierownik działu marketingu i PR Lubinpexu.

Trzeci raz z rzędu nagrodę otrzymał też WPEC, z kolei Polska Miedź – po raz drugi.

– Kapituła DCG dostrzegła fakt, że na przestrzeni

ostatnich trzech lat WPEC przeznaczył na modernizację sieci, remonty i nowe inwestycje ponad 73 mln złotych, a w 2013 roku planuje przeznaczyć na ten cel kolejne 28,7 mln złotych. Ponieważ uzyskaliśmy certyfikat w trzech kolejnych edycjach, w tym roku zostaliśmy laureatem Złotej Statuetki DCG – komentuje Anna Michalska, kierownik wydziału marketingu i rozwoju sprzedaży WPEC.

Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy jest regionalnym świadectwem wiarygodności i jakości gospodarczej przyznawanym przedsiębiorcom i produktom przez województwo dolnośląskie. Chodzi o wyróżnienie i uhonorowanie wiarygodnych podmiotów gospodarczych Dolnego Śląska i ich produktów wnoszących swoją działalnością istotny wkład w rozwój regionu. **MARIOLA SAMOTICHA**

Zmiany w piłkarskim klubie

Dębicki prezesem

» **Marka Bestrzyńskiego na stanowisku prezesa KGHM Zagłębia Lubin zastąpił Tomasz Dębicki.**

Bestrzyński złożył rezygnację. Nie rozstaje się on jednak definitywnie z Zagłębiem, ponieważ zastąpił Bogusława Grabonia na stanowisku przewodniczącego rady nadzorczej spółki.

– Okres mojej pracy w zarządzie Zagłębia Lubin będę wspominał bardzo dobrze, przede wszystkim ze względu na ludzi, z którymi miałem przyjemność współpracować. Bardzo ważną rolę pełnili z mojego punktu widzenia kibice, którzy byli z nami w dobrych, jak i tych gorszych sportowo momentach. Jestem im za to bardzo wdzięczny – komentuje Marek Bestrzyński, były prezes KGHM Zagłębia Lubin. – Moja nowa funkcja będzie umożliwiała mi



» Nowym prezesem klubu został Tomasz Dębicki

wspierać nowego zarządu swoją wiedzą na temat klubu oraz zdobytym doświadczeniem. W tym miejscu pragnę też podziękować przewodni-

czącemu Bogusławowi Grabonowi, który z kolei stanowić wsparcie dla zarządu, w którym ja miałem przyjemność pracować. Była to

na pewno dobra współpraca, z korzyścią dla Zagłębia – dodaje Marek Bestrzyński.

MARIUSZ BABICZ

reklama

PRZED PÓŁNOCĄ
PREMIERA W KINIE „MUZA”
ZAPRASZAMY W DNIACH 28 CZERWCA - 11 LIPCA

spotkali się PRZED WSCHODEM SŁOŃCA
zakochali PRZED ZACHODEM SŁOŃCA

Koncerty w altanie
Park im. J. Piłsudskiego za Centrum Kultury „Muza”

7 lipca (niedziela) > godz. 18.00
Niech to zostanie między nami
Utwory Mariana Hemara w wykonaniu aktorów scen warszawskich: Ewy Makomaski, Wojciecha Machnickiego i Zbigniewa Rymarza

14 lipca (niedziela) > godz. 18.00
Koncert amerykańskich przebojów retro
Wystąpi Dorota Baran-Błaszczuk (sopran)

21 lipca (niedziela) > godz. 18.00
Koncert duetu PIEPRZYK
Poezja śpiewana

28 lipca (niedziela) > godz. 18.00
Koncert JANKA SAMOŁYKA
Rock & poezja śpiewana. Wystąpią: Patrycja Stefanowska (skrzypce), Piotr Wojnusz (bas) i Mateusz Brzostowski (perkusja)

wstęp wolny

www.ckmuza.eu

W razie niepogody koncerty będą przeniesione do Klubu „Pod Muzami”

Żądają podwyżek

O wzrost pensji dla robotników zatrudnionych pod ziemią upomina się miedziana Solidarność. W piśmie skierowanym do prezesa KGHM, Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi domaga się natychmiastowych rozmów i niezwłocznych decyzji, które pozwolą wyrównać krzywdzącą dyskryminację. Lider organizacji pracowniczej, Józef Czyzerski zauważa, że najniższe wzrosty płac dotyczą właśnie osób zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Przekonał się o tym po analizie raportu dotyczącego zarobków w Polskiej Miedzi, w latach 2008-2012.

– Nie wdając się w szczegółową argumentację, uważamy, że jest to sprzeczne z głoszonymi przez zarząd tezami i nieuczciwe w stosunku do tych pracowników, którzy codziennie narażają swoje życie i zdrowie – czytamy w piśmie adresowanym do władz spółki.

JOM

Nie przyznają się do winy

Oskarżono „wynalazców” z Sierpoła

» Cztery osoby z wyższej kadry technicznej kopalni Polkowice-Sieroszowice oskarżyła opolska prokuratura. Zarzuca im wyłudzenie mienia znacznej wartości, nie mniejszej niż prawie 265 tys. zł. Sprawa dotyczy słynnych wniosków racjonalizatorskich w KGHM. Na ławie oskarżonych legnickiego sądu zasiądą wkrótce: Zbigniew K., Ireneusz Ś., Stanisław S. i Dariusz M.



» To ogromne, skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym, wielowątkowe śledztwo. Dotyczy ośmiu projektów racjonalizatorskich

Prokuratura w Opolu, po sześciu latach, zakończyła badanie kolejnego z wątków w sprawie szkody wielkich rozmiarów w kwocie nie mniejszej niż 35 mln zł. Gigantyczne straty miały powstać w Polskiej Miedzi w latach 1997-2006 wskutek nieuzasadnionego sporządzenia, wykorzystywania oraz fi-

nansowania wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych.

Zakończony właśnie wątek dotyczy projektu „Zwiększenia retencji zbiorników retencyjnych szybu P II na poz. 810 w Zakładzie Górniczym Polkowice-Sieroszowice”. W toku śledztwa prokurator uznał, że wniosek ten został złożony bezzasadnie,

a jego twórcy uzyskali nienależne wynagrodzenie.

Jak tłumaczą śledczy, działanie sprawców polegało na świadomym składaniu niemożliwych do realizacji wniosków racjonalizatorskich i wprowadzaniu w błąd osób, które potwierdziły wykonanie projektu. Oskarżonym umożliwiło to wyłu-

dzenie niezależnych pieniędzy z tytułu rzekomych efektów ekonomicznych, których w rzeczywistości nie było.

– To ogromne, skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym, wielowątkowe śledztwo. Dotyczy ośmiu projektów racjonalizatorskich, co do których zachodziło podejrzenie zaistnienia nieprawidłowości w zakresie opiniowania oraz oceny ich oryginalności i zasadności wdrażania, a także nieprawidłowości w ustalaniu wysokości przewidywanych korzyści ekonomicznych mających być skutkiem wprowadzanych zmian w technologii – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu, prokurator Lidia Sieradzka.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Grożą im kary: więzienia do 10 lat, konieczność naprawienia szkody, grzywna, a także zakaz zajmowania określonych stanowisk. Sprawę zbada Sąd Okręgowy w Legnicy.

JOANNA MICHALAK

STREETBALL



6.07.2013

Start 10.00 Lubin

Boiska Gimnazjum nr 1

KONKURS WSADÓW
I RZUTÓW ZA 3 PUNKTY
ORAZ WYBÓR NAJLEPSZEGO
ZAWODNIKA TURNIEJU

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

Regionalne Centrum Sportowe Sp. z o.o.
ul. Odrodzenia 28 B, 59-300 Lubin
tel. 76 846 08 28, 76 846 08 32,
fax 76 846 08 28,
e-mail: biuro@rcslubin.pl

W razie niepogody,
turniej
odbędzie się
na hali.

zapisy w dniu turnieju o godz. 9.30

Więcej na www.rcslubin.pl

Niebezpieczna substancja

Przez kilka godzin krajowa trójka była zablokowana. Kierowcy jadący od strony Legnicy do Lubina stali w gigantycznym korku. Wszystko z powodu zderzenia samochodów ciężarowych i wycieku niebezpiecznej substancji w pobliżu Karczowisk. Do wypadku doszło 25 czerwca około godziny 14 na wysokości skrzyżowania na Zimną Wodę. Zaczęło się od renault z naczepą. Jego kierowca, widząc zwalniające samochody przed sobą, zaczął hamować. Jadący za nim ciężarowy renault master zdążył się zatrzymać, ale już podążający tuż za nim iveco nie. Iveco uderzył w mastera, a ten odbił się i wjechał w jadącą przed nim ciężarówkę. Na te trzy samochody najeżdżał jeszcze osobowy volkswagen passat. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale w renault masterze rozszczelnili się pojemnik z niebezpieczną substancją. Wezwano straż pożarną i biegłego z zakresu niebezpiecznych substancji. Droga została zablokowana. Wyznaczono objazdy. Przez kilka godzin strażacy starali się zneutralizować substancję, jaka wyciekła z jednego z aut. Jak zapewnił aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej policji, substancja, która wyciekła z pojemnika, nie stanowi zagrożenia dla środowiska po neutralizacji przez strażaków. Akcja zakończyła się około godziny 19. Wtedy też krajowa trójka ponownie stała się przejezdna.

MRT

ciąg dalszy tzw. sprawy lubińskiej wojny gangów

Nieudany początek procesu

» Z powodu nieobecności dwóch oskarżonych Sąd Okręgowy w Legnicy musiał 25 czerwca odroczyć rozprawę dotyczącą tzw. lubińskiej wojny gangów. To już drugi proces przeciwko członkom grupy nieżyjącego Samuela G.



na na sali rozpraw jego narzeczona, mężczyzna został zatrzymany tydzień temu w Ścinawie i został przetransportowany do zakładu karnego we Wrocławiu, gdzie odsiaduje wyrok w innej sprawie.

Sąd zdecydował o odroczeniu rozprawy do 24 lipca. Do tego czasu Marceli Z. – oskarżony o przestępstwa narkotykowe – spotka

się z wyznaczonym z urzędu obrońcą.

Na ławie oskarżonych zasiadli odpowiadający z wolnej stopy Łukasz O. i Sebastian B. Z kolei pod eskortą policji do sądu trafili Adrian M. i Łukasz K. Wszyscy są oskarżeni o przestępstwa narkotykowe. Ostatni z nich także o nielegalne posiadanie broni i amunicji.

JOANNA MICHALAK

Wpadł podczas kontroli drogowej

Jazda z prawkiem zmarłego brata

■ Myślał, że wystarczy podobieństwo i to samo nazwisko. Zdradził go jednak kolor oczu – podczas policyjnej kontroli w naszym mieście wpadł mieszkaniec Sosnowca, który posługiwał się dokumentami zmarłego brata. Grożą mu nawet dwa lata więzienia.

26 czerwca po południu lubińscy policjanci patrolowali drogę krajową nr 3. Do kontroli zatrzymano kierującego samochodem marki Seat, którego poproszono o okazanie dokumentów – prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu.

– Policjantka, która dokonywała kontroli, mimo podobieństwa osoby kontrolowanej do zdjęcia umieszczonego w prawie jazdy, poprosiła o dodatkowe dokumenty w celu potwierdzenia tożsamości kierowcy – tłumaczy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Mężczyzna wręczył jej jeszcze paszport i dowód osobisty. Funkcjonariuszka zauważyła, że

w dowodzie osobistym wpisany jest inny kolor oczu niż w rzeczywistości miał kontrolowany. Jednak ten z całą stanowczością twierdził, że to jego dokumenty i jest on tą osobą – mówi policjant.

Po dokładnym sprawdzeniu w systemach informatycznych policji, okazało się, że prawo jazdy, paszport oraz dowód osobisty, którymi wylegitymował się zatrzymany mężczyzna, należały do jego zmarłego brata.

Jak ustalili policjanci, 54-letni mieszkaniec Sosnowca miał zatrzymane własne prawo jazdy przez sąd za jazdę po alkoholu. Gdy minął mu okres zakazu prowadzenia pojazdów, nie odzyskał swojego dokumentu, a posługiwał się tym zmarłego brata – dodaje rzecznik policji.

Mundurowi wyjaśniają teraz okoliczności całej sprawy oraz to czy zatrzymany mężczyzna nie posłużył się zabezpieczonymi dokumentami do popełnienia innych czynów zabronionych.

MARIOLA SAMOTICHA

LUBIN ZALESIE



www.blockpol.pl

BLOCKPOL® developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

- NOWE MIESZKANIA RÓŻNEJ WIELKOŚCI!
- LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Stanisławowska, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Napadli i zwyzywali policjantów

Najpierw ukradł gaśnicę z lubińskiego hotelu, a później wraz z trzema kolegami napadł na policjantów, którzy chcieli go zatrzymać. 26-letni lubinianin może za to spędzić za kratami nawet 10 lat.

– 30 czerwca około godziny 5, przedstawiciel jednego z hoteli w Lubinie powiadomił dyżurnego policji o kradzieży gaśnicy przeciwpożarowej, o pojemności 6 litrów wraz z obudową. Hotel oszacował straty na 500 zł – relacjonuje sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji.

Policjanci w pobliżu hotelu trafili na 26-letniego lubinianina. Gdy chcieli zatrzymać mężczyznę, zostali napadnięci i zwyzywani przez jego trzech kompanów.

– Mężczyźni dokonali czynnej napaści oraz stosowali wobec policjantów bezprawne groźby pobicia i pozbawienia życia w celu zmuszenia ich do zaniechania czynności służbowej – dodaje sierżant Szeliga.

Groźby jednak nic nie dały. Zarówno 26-latek, jak i jego trzech koleżki trafili do policyjnego aresztu. Mężczyźni za kradzież gaśnicy może grozić do 5 lat więzienia, zaś wszystkim czterem za czynną napaść na policjantów w trakcie pełnienia przez nich obowiązków służbowych – nawet 10 lat za kratami.

MRT

Okraść sąsiadów

Krótko cieszył się cudzą gotówką 56-letni mieszkaniec gminy Rudna. Złodziej został zatrzymany przez policję niedługo po kradzieży, stąd udało się odzyskać część pieniędzy.

Jak informuje sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji, podejrzanego zatrzymano ze sklepowej kasy w sumie 1300 zł. Upatrzone przez niego placówki handlowe mieści się w domu jednorodzinnym. Aby dostać się do pieniędzy, złodziej wszedł przez otwarte w kuchni okno, a następnie za ladę. Zatrzymany mężczyzna jest mieszkańcem tej samej wsi. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia.

JOM

By ciało pielęgnować śmiało

Dwóch legniczan zatrzymali lubińscy policjanci chwilę po tym, jak ukradli kosmetyki w jednym z marketów. Mężczyźni w wieku 27 i 29 lat mieli przy sobie pięć reklamówek wypełnionych artykułami do pielęgnacji ciała o wartości 386,12 zł.

– Ponadto przy sprawcach ujawniono szereg innych kosmetyków, odzieży oraz artykułów spożywczych, które również mogą pochodzić z kradzieży dokonanych w placówkach handlowo-usługowych usytuowanych na terenie Lubina – mówi sierżant Anna Szeliga z miejscowej policji.

Złodzieje staną przed sądem. Za kradzież grozi im kara do pięciu lat więzienia.

JOM

Nie zachowała ostrożności

Wjechała w jaguara

■ Ośmioletnia dziewczynka trafiła do legnickiego szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło na ulicy Sikorskiego w pobliżu galerii Cuprum Arena. Rover wjechał tam w jaguara.

32-letnia lubinianka jadąca ulicą Sikorskiego od strony Paderew-

skiego światła. Ani jej, ani prowadzącej rovera nic się nie stało. Ucierpiała mała pasażerka rovera. Ośmiolatka trafiła do szpitala. Została tam na obserwacji.

– Na szczęście okazało się, że nic poważnego dziewczynce się nie stało. Zdarzenie zostało więc zakwalifikowane jako kolizja – mówi młodszy aspirant Karolina Haw-



Fot. Cytrenik

skiego roverem chciała skrócić w lewo, w Sybirków. Miała zielone światło więc bez wahania wjechała na skrzyżowanie, uderzając w bok jaguara, który jechał prosto.

Jaguarem kierowała 40-letnia lubinianka. Ona również miała zielone

rylcio z lubińskiej policji. – Jej sprawca może zostać ukarany mandatem do 500 zł i 6 punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło 27 czerwca około godziny 17.20.

MARTA CZACHÓRSKA

Policja prosi o pomoc

Szukają pogryzionego bandyty

■ Zaatakował i obezwładnił ekspedientkę, a następnie skradł pieniądze. Policja poszukuje mężczyzny, który 9 listopada ubiegłego roku napadł na sklep w gminie Ścinawa. W trakcie szamotaniny bandyta został ugryziony w jeden z palców u dłoni.

– Do sklepu wchodził dwukrotnie – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. Poszukiwany ma 20-25 lat, mierzy około 175 cm, jest krępej budowy ciała. W dniu napadu ubrany był w ciemną kurtkę i spodnie, czapkę typu kominiarka i białe sportowe obuwie.

Osoby, które rozpoznają tego mężczyznę, lub posiadają jakiegokolwiek informacje w tej sprawie, proszone są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Lubinie pod nr tel. 76-840-62-24 i 76-840-62-79 lub alarmowe 997 i 112. Można też pojawić się osobiście w jednostce przy ul. Traugutta 3.

JOANNA MICHALAK



Fot. lubińska policja

W nogawce od kalesonów ukrył twarz

Po pieniądze z nożem

» Z zamaskowaną twarzą, z nożem w ręce wbiegł do biura udzielającego kredytów i zażądał pieniędzy. Ukradł prawie tysiąc złotych – przed legnickim sądem stanie 32-letni lubinianin, który okradł placówkę bankową. Jak się okazało, mężczyzna uzależniony jest od hazardu.

Wszystko działo się w grudniu ubiegłego roku. Lubińska prokuratura właśnie zakończyła swoje śledztwo i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie.

Jak relacjonuje prokurator Liliana Łukasiewicz, Krzysztof Z. dokładnie zaplanował swój napad. Wiedział, gdzie trzymane są pieniądze, bo wcześniej był klientem biura. Rano pojechał do Polkowic i zaczął obserwować lokal.

– Gdy weszły do niego dwie pracownice, oskarżony, maskując twarz, wbiegł do lokalu i trzymając w ręce nóż podbiegł do jednej z kobiet. Złapał ją za rękę. W tym czasie druga kobieta próbowała włączyć alarm – opowiada prokurator Łukasiewicz. – Widząc to Krzysztof Z. podbiegł do niej i pchnął ją na podłogę. Pierwsza z pokrzywdzonych wybiegła na dwór. Wówczas oskarżony podbiegł do biurka, otworzył szufladę i wyciągnął z niej pieniądze. Następnie wybiegł z lokalu – dodaje.

Krzysztof Z. usłyszał zarzut dokonania zbrodni rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża w warunkach ograniczonej poczytalności. Częściowo przyznał się do winy, upierając się jednak, że



Fot. Sychu

nie miał noża, lecz kawałek znalezionej po drodze pleksy.

– Przyznał, że zaplanował wcześniej przestępstwo, specjalnie ubrał się w ciemny strój i zabrał nogawkę od kalesonów, aby zamaskować twarz – tłumaczy prokurator. – Z katagorycznych zeznań pokrzywdzonych wynika jednak, iż oskarżony z pewnością trzymał w ręku nóż, a nie kawałek plastiku – podkreśla.

Powołani w sprawie biegli psychiatrzy wskazali, iż uzależniony od hazardu oskarżony wie, że napad lub zaciąganie kredytów bez możliwości ich spłaty są karane.

– Jednak brak wsparcia społecznego, niska refleksyjność i niezaradność życiowa spowodowały, że Krzysztof Z. znajdując się w trudnej sytuacji materialnej, w połączeniu z głodem hazardowym, miał znacznie obniżoną zdolność zrozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem – tłumaczy Liliana Łukasiewicz.

Lubianin może spędzić w więzieniu od 3 do 15 lat. Z uwagi na ograniczoną poczytalność, w chwili czynu sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, co oznacza możliwość orzeczenia kary od roku do 3 lat pozbawienia wolności. Musi jednak podjąć terapię odwykową od hazardu.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Od maja również przez internet

Rejestracja do urzędu pracy



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,

e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

» Od 27 maja bieżącego roku obowiązują nowe przepisy umożliwiające dokonanie rejestracji w urzędzie pracy za pomocą internetu. W lubińskim urzędzie pracy osoby, które nie posiadają dostępu do internetu, mogą skorzystać ze stanowisk komputerowych mieszczących się w Sali Informacji Zawodowej (pok. 22), gdzie uzyskają również pomoc pracownika urzędu. W Lubinie dotychczas z tej formy rejestracji skorzystało 13 osób.

Osoba ubiegająca się o zarejestrowanie przez internet musi wypełnić odpowiedni formularz elektroniczny, który dostępny jest na stronie internetowej urzędu www.puplubin.pl w zakładce usługi elektroniczne, link rejestracja przez internet.

Przypomnieć należy, iż istnieją dwa sposoby takiej rejestracji.

Pierwszy, w którym wymagany jest podpis elektroniczny i nie ma konieczności zgłaszania się do urzędu.

Drugi sposób, w którym nie jest wymagane posiadanie podpisu elektronicznego, jednak w ciągu 7 dni od dnia wypełnienia elektro-



nicznego formularza osoba musi zgłosić się z oryginałami dokumentów i osobiście potwierdzić rejestrację w urzędzie.

Ponadto informujemy, że oprócz rejestracji przez internet, można dokonać rejestracji w urzędzie metodą tradycyjną, tj. podczas osobistego stawienia się w urzędzie. By uniknąć zbyt długiego oczekiwania na swoją kolejkę, można zarezerwować sobie kolejkę do rejestracji za pośrednictwem internetu. Należy wejść na stronę internetową www.puplubin.pl, wybrać zakładkę usługi elektroniczne i kliknąć na link rezerwa-

cja kolejki, zaznaczyć wolny termin z kalendarza pozwalający na dokonanie rezerwacji terminu i godziny spotkania z pracownikiem Urzędu. Rezerwacji terminu można dokonać w danym dniu 2 godziny przed zaplanowaną wizytą w rejestracji urzędu pracy.

W celu dokonania rejestracji należy zgłosić się do Urzędu osobiście w ustalonym terminie spotkania w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie (dzień i godzina), przedłożyć dokumenty do rejestracji i przekazać niezbędne dane do rejestracji.

BOŻENA GŁOWIŃSKA

NOWA INWESTYCJA JUŻ W SPRZEDAŻY

www.domlubin.pl tel. 505 965 555



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Do Lubina przyjechały relikwie ks. Jana Bosko

Kolorowy pochód

» Nie przeszkadzał im deszcz i chłód – wielu lubinian przyszło 26 czerwca przywitać relikwie księdza Jana Bosko. Przez trzy dni wędrowały one po lubińskich kościołach.

Relikwiarz jest osobiwy, ma bowiem postać figury wiernie oddającej postać św. Jana Bosko, w której zostały umieszczone relikwie – kości prawej dłoni.

Swoją podróż po lubińskich parafiach rozpoczął

od kościoła św. Jana Bosko. Następnego dnia, 27 czerwca był w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, a na koniec, 28 czerwca, w Matki Boskiej Częstochowskiej.

Relikwie witano marszem radości. Pochód przeszedł ulicą Parkową wprost do kościoła. Tam najpierw wystąpili uczniowie Salezjańskiego Gimnazjum, a potem odbyła się msza, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji legnickiej, ks. Marek Mendyk.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

reklama

HOTEL SKARBEEK

ZAPRASZAMY
WKRÓTCE !

WWW.HOTELSKARBEEK.PL

Kramy z różnościami w alei Kasztanowej

Daje im drugie życie

■ **Znajduje starą rzecz i stara się tchnąć w nią nowe życie. Lampy z wieszaków na ubrania, kanistrów, a może klamerek do wieszania prania? Dlaczego nie. Nietypowe filcowe torby czy niezwykle drewniane krzesła ze sprężynami i szklanym siedziskiem zrobione przez Anitę przyciągają wzrok. Lubinianka jest jednym z osiemnastu rzemieślników, którzy wzięli udział w tegorocznym Festiwalu Rękodzieła.**

Były miody, nalewki, biżuteria, ubrania, ceramika i wiele innych wykonanych własnoręcznie rzeczy – słowem dżem, mydło i powidło.



Lubinianka Anita Bartoszewicz (z prawej) w Festiwalu Rękodzieła wzięła udział pierwszy raz

W alei Kasztanowej w sobotę rozstawili swoje stoiska rękodzielnicy. Spotkać ich tu można było także w niedzielę.

Wśród wystawców po raz pierwszy Anita Bartoszewicz. Zrobione przez nią torby z filcu technicznego tapicerskiego budzą spore zainteresowanie. – Ludzie przystają, pytają, jak to jest zrobione – mówi z uśmiechem Anita.

To jej autorski pomysł. Gdy objęła jeden z mebli, pomyślała, że z filcu tapicerskiego można by zrobić torbę. Pierwszą uszyła dla siebie, potem kolejną dla koleżanki i dla na-

stępnej znajomej. Aż zaczęła swoje wytwory sprzedawać.

Jednak główną działalnością lubinianki jest twórcza renowacja mebli. – Torby to dodatek – wyjaśnia Anita, która skończyła konserwację zabytków i historię sztuki. – Znajduję stare meble na strychach, wyprzedaję lub śmietnikach i je odnawiam. Gdy tylko widzę na przykład stare krzesło, od razu wiem, jak powinno wyglądać, jak je przerobić, aby znowu było można z niego korzystać – dodaje.

Anita dwa miesiące temu założyła swoją firmę. Zajmuje się nie tylko twórczą renowacją, ale i naprawą starych, zabytkowych przedmiotów.

W jej działalność włączyła się cała rodzina. Pomaga siostra Martyna. Dziadek wypala ręcznie etykiety z napisem „Decorozja” – tak nazywa się firma Anity. Babcia pomaga szyć. Tata skręcać...

Anita w czasie Festiwalu Rękodzieła chciała pokazać lubinianom, czym zajmuje się na co dzień. Każdy, kto przyniósł do niej stare krzesło, nieważne w jakim stanie, mógł wziąć udział w warsztatach upcyclingu. Zrobić z rzeczy zgromadzonych przez Anitę własną lampę i zabrać do domu.

MARTA CZACHÓRSKA



Na festiwalu swoje stoisko miały też Warsztaty Terapii Zajęciowej Kameleon. – Ludzie chętnie kupują. Jest lepiej niż rok temu – cieszyli się sprzedający

Święto na błoniach

Bożenka zrobiła furorę

» **„Bożenka, Bożenka” – skandował tłum zgromadzony pod sceną. Na koncercie Braci Figo Fagot bawiło się mnóstwo lubinian, którzy każdą piosenkę śpiewali wraz z zespołem. Podobnie publiczność zareagowała na Majkę Jeżowską, która wystąpiła nieco wcześniej. Zaś w piątek lubinianie bujali się z Naaman i skakali z Jamalem. Za nami Dni Lubina.**

S koro święto miasta, to na scenie jako pierwsi pojawili się lubinianie. Publiczność do wieczornej zabawy rozgrzał zespół Scoffers. A zaraz po nich Photony z żywiołową wokalistką Michaliną i znów lubinianie.

Kiedy na scenę wyszedł Naaman, pod sceną aż zawrzało. Po pierwsze, grupa stała się jeszcze bardziej znana, od kiedy można było ich oglądać w polsatowskim show „Must be the music. Tylko muzyka”, po drugie – na ich występ przyszli sąsiedzi, znajomi i przyjaciele.

– Marta! Marta! – krzyczały spod sceny młode lubinianki, w ten sposób zachęcając wokalistkę do wspólnej zabawy. A ta odwziewała im się po koncercie, wręczając podpisane plakaty i pozując do zdjęć. – Tylko nie naróbcie nam wstydu przed ukochanym przez nas i przez was Jamalem – żartowała wokalistka Naaman.

Zaś Jamal, jak na gwiazdę wieczoru przystało, trochę się spóźnił, ale potem dał czału. – Uwielbiamy wasze miasto za to, że jesteście i za to, że dali nam takie duże ręczniki. Tylko co my się tu będziemy kąpać? – śmiał się lider grupy. A ręczniki potrzebne były, bo i atmosfera była bardzo gorąca. Szczególnie, kiedy padły nuty oczekiwanej przez fanów piosenki „Policeman”.

Drugiego dnia imprezy niekwestionowaną gwiazdą był zespół Bracia Figo Fagot. Rozemocjonowany tłum napierał na barierki oddzielające publiczność od sceny. Co odważniejsi wspięli się na nie i wspólnie z Braciami Figo Fagot wykrzykiwali słowa piosenek. W Lubinie nikt zespołu nie cenzurował. Była więc i „Bożenka” – i to dwa razy – i „Hot dog”, i „Zobacz dziwko co narobiłaś”.

Podobne tłumy, ale już nieco młodszych lubinian ściągnęła w sobotę na błonia Majka Jeżowska. Piosenkarka wręczała publiczności swoje płyty, zdjęcia i plakaty. A po występie cierpliwie rozdawała autografy. – Ja słuchałam z córką piosenek Majki Jeżowskiej, a teraz słucha ich moja wnuczka – mówi lubinianka, która z wnuczką przyszła po podpis artystki.

– Szacunek – w pewnej chwili podszedł do Majki Jeżowskiej jakiś mężczyzna i pocałował ją w rękę. Nic więcej nie mówiąc, odszedł.

– Zdarzają mi się różne sytuacje – przyznaje z uśmiechem Majka Jeżowska, która w przyszłym roku będzie świętować jubileusz 35-lecia na scenie i z tej okazji przygotowuje niespodziankę dla swoich fanów. – Jeszcze pod koniec tego roku ukaże się moja płyta z nowymi piosenkami i nowymi aranżacjami. Chciałabym też przygotować coś w rodzaju majkowego karaoke, z podkładami moich piosenek, aby każdy mógł sobie je zaśpiewać w domu – dodaje.

Na scenie na lubińskich błoniach pojawili się także Andrzej Grabowski ze swoim kabaretowym repertuarem, Alicja Janosz oraz Muzyka Końca Lata. Dzień zakończył występ Błędnych Loków.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA





**MPWiK**

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

**ODPADY**
LUBIN

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że deklaracje od osób, które z różnych przyczyn nie zdążyły lub nie mogły złożyć deklaracji w wyznaczonym terminie będą przyjmowane do **5 lipca 2013 r. w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304 w godzinach od 7 do 17.**

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, iż zgodnie z Ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. nr 132 z dnia 19.09.1996 r., poz. 622 z późn. zm.) "...przez właścicieli nieruchomości rozumie się także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością" oraz interpretacją Ministerstwa Środowiska z 09.04.2013 r. dostępną na stronie www.mos.gov.pl, to Zarządy Spółdzielni Mieszkaniowych zobowiązane są do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości należących do zasobów spółdzielni.

W związku z powyższym MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie nie przyjęło przesłanych przez Lubińskie Spółdzielnie Mieszkaniowe deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od indywidualnych lokali zamieszkałych należących do zasobów spółdzielni.

Złożone przez mieszkanców do Spółdzielni Mieszkaniowych deklaracje mogą być podstawą do złożenia przez Zarządy Spółdzielni Mieszkaniowych deklaracji dla poszczególnych nieruchomości.





MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

ODPADY
LUBIN



Podstawą do płacenia niższych opłat przez mieszkańców deklarujących segregację odpadów jest złożenie odpowiedniej deklaracji przez Zarząd Spółdzielni, w której zaznaczona zostanie selektywna zbiórka odpadów.

Ponadto obowiązkiem Zarządów Spółdzielni Mieszkaniowych jest wskazanie miejsca usytuowania pojemników dla mieszkańców deklarujących segregowanie odpadów.

Natomiast, jeżeli Zarządy Spółdzielni Mieszkaniowych nie złożą podpisanych przez siebie deklaracji, wysokość opłaty zostanie ustalona w drodze decyzji administracyjnej w wysokości jak przy nieselektywnej zbiórce odpadów. Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi będzie ponoszona od dnia 1 lipca br. niezależnie od terminu uprawomocnienia się ww. decyzji i może wiązać się dla mieszkańców z dodatkowymi kosztami np. w postaci odsetek od nieuiszczonej w terminie opłaty.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zobowiązany będzie do wnoszenia opłaty na wskazany numer konta bankowego, a mieszkańcy tak jak dotychczas, opłatę za odbiór odpadów wносить powinni do Spółdzielni Mieszkaniowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, tel.: 76 746 80 96, 76 746 80 93, 76 746 80 94 oraz na stronie internetowej www.odpady.lubin.pl



Powiatowe

Pielęgniarki wyszły na ulice

► Protestowały przeciwko prywatyzacji

Wmieście 27 czerwca było gorąco. Z okrzykami, transparentami i głośnymi grzechotkami, pod eskortą policji, pielęgniarki z lubińskiego szpitala przeszły pod siedzibę starostwa powiatowego, by w ten sposób sprzeciwić się sprzedaży lecznicy. – Stop prywatyzacji szpitala! – krzyczała Małgorzata Siwoń, szefowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w naszym mieście.

Data manifestacji nie jest przypadkowa. W porządku obrad rady powiatu pojawił się bowiem punkt o zbyciu akcji szpitala. – Ale to nie jest nic nowego. Podobną uchwałę podjęliśmy już dwa lata temu. I mimo rozmów, ostatecznie nie pojawił się żaden kupiec. Wtedy PO nie protestowało – tłumaczy starosta Adam Myrda. – Dlatego jestem zdziwiony, skąd dzisiejszy protest. Ta uchwała nic nie zmienia – próbował wyjaśnić rozkrzyczanym pielęgniarkom. Gdy były rozmowy z MCZ, pielęgniarki się nie sprzeciwiały, a wręcz kibicowały.

Ale emocje wśród kilkudziesięciu kobiet, które wzięły udział w demonstracji, były bardzo duże. Najpierw żądały odwołania prezesa szpitala, potem całego zarządu lecznicy, a w końcu, by także starosta ustąpił ze swojego stanowiska.

– Nasze główne żądania to przede wszystkim powstrzymanie prywatyzacji. Sprzedaż szpitala prywatnemu inwestorowi ograniczy mieszkańcom dostęp do darmowej służby zdrowia i na to nie ma naszej zgody – wylicza Anna Szałaj, szefowa Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w Lubinie. – Co więcej, ewentualna sprzedaż nie gwarantuje utrzymania wszystkich szpitalnych oddziałów. Co z ludźmi, gdzie będą się leczyć i pracować? – dopytuje.



– W tym szpitalu źle się dzieje i pora to zmienić. Bo inaczej będzie płacz i zgrzytanie zębów – uzupełnia Siwoń.

Atmosferę podgrzewali też związkowcy z Solidarności, którzy wsparli protestujące pielęgniarki i położne. Szef związku, Bogdan Orłowski, zwracając się do starosty, powołał się na ich znajomość z młodych lat, kiedy razem pracowali i protestowali w kopalni. – Adam, do cholery jasnej! Tak nie może być! – nie przebierał w słowach Orłowski. – Nie są ważne dziś racje polityczne, dziś i ju-

tro liczą się racje społeczne. Racje tych kobiet, ich dzieci i mężów. Przyszły tutaj, bo boją się o lubiński szpital – mówiąc to, wskazywał na manifestujące.

Na spokojnie i rzeczowo starosta Myrda wyjaśnia, że sprawa nie jest taka prosta. – Szpital potrzebuje inwestycji. Powiat nie ma w tej chwili na to środków. A bez inwestycji szpital nie będzie się rozwijał. Prywatny inwestor nie oznacza, że mieszkańcy nie będą mogli korzystać bezpłatnie ze szpitala, a wręcz przeciwnie – jakość świadczonych usług się polepszy – tłumaczy szef powiatu. – Apelowaliśmy do samorządowców, by razem wziąć odpowiedzialność za szpital, między innymi do powiatu polkowickiego. Ale tylko miasto Lubin było zainteresowane kupnem akcji. A to za mało – podkreśla.

Starosta zapewnił jednak, że nie pozwoli, by ewentualny nabywca nie był związany z branżą medyczną. – Zapewniam też, że wszystkie miejsca pracy zostaną zachowane. Nikomu nic nie grozi. I raz jeszcze przypominam: na razie nie ma nikogo, kto chciałby kupić choćby część pakietu akcji placówki. W szpital trzeba inwestować i ta uchwała otwiera tylko drzwi na ewentualne inwestycje – podsumowuje.



Absolutorium dla zarządu

► 12 radnych głosowało za

Komisja Rewizyjna oraz Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniły wykonanie budżetu za 2012 r., nie było więc żadnych przeciwwskazań, by

nia środków zewnętrznych oraz niezrealizowanie budowy ronda na osiedlu Ustronie.

– Wiem, że zarząd jest od tego, aby pozyskiwać środki, lecz nie zawsze, mimo starań



Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniła wykonanie budżetu za 2012 r.

nie skwitować zarządu powiatu. Na ostatniej sesji radni udzielili zarządowi absolutorium.

Jedynie radny z PO Ryszard Kabat miał zastrzeżenia, zarzucając powiatowi zastój w zakresie pozyskiwa-

nia środków zewnętrznych – skomentował Adam Myrda, starosta lubiński.

Ostatecznie 12 radnych zagłosowało za, 5 przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

KAMILA MADAJSKA

Hulajnogi łamią nogi

► Uwaga rodzice

Kolejny produkt z Chin okazał się niebezpieczny dla dzieci, stąd został wycofany ze sprzedaży. Tym fełernym produktem jest hulajnoga marki Playtive model AS-1543. Jej użytkowanie może spowodować pęknięcie spawu łączącego kierownicę z platformą, co może prowadzić do upadku i doznania urazów fizycznych.

Przedsiębiorca Lidl Polska Sklepy Spożywcze Sp. z o.o. sp. k. powiadomił prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o nieprzystosowaniu hulajnogi do użytkowania. Lidl prosi klientów, którzy zakupili produkt Playtive model AS-1543 o numerze 78987, o natychmiastowe zaprzestanie użytkowania hulajnogi i oddanie jej do dowolnego sklepu Lidl, gdzie otrzyma się zwrot kosztu zakupu. W tym przypadku nie ma konieczności przedstawiania paragonu.

– Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest przede wszystkim producent. Może nim być też wytwórca materiału, surowca albo części składowej, quasiproducent, importer lub dystrybutor produktu, a roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny ulega przedawnieniu z upły-

wem 3 lat – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów w Lubinie.

W razie potrzeby uzyskania szczegółowych informacji należy się kontaktować z Biurem Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Lubinie, nr tel. 76 746-71-30.

Obok hulajnogi, z wadliwą kierownicą, znalazł się fotelik samochodowy marki Maxi-Cosi CITI SPS.

W niektórych fotelikach mogła zostać wmontowana wadliwa klamra zamka upręży, co może skutkować jego samoczynnym otwarciem, np. pod wpływem uderzenia.

W Polsce dostępnych jest około 6000 egzemplarzy fotelików tej marki dla dzieci o wadze do 13 kg, wyprodukowanych w Holandii od ostatniego tygodnia maja ubiegłego roku do maja br.

Konsumenci, którzy zakupili fełerne foteliki, proszeni są o pilny kontakt z firmą Maxi-Cosi w Chorzowie pod nr tel. 32 246 60 80 lub adresem mailowym pl-mc-serwis@dorel.eu.

W razie potrzeby uzyskania szczegółowych informacji powiatowy rzecznik konsumentów w Lubinie, Wiesława Sulima.

KAMILA MADAJSKA

Brawo Justysiu!

► Trzecie miejsce dla wychowanki PCOiW

Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej we Wrocławiu rozstrzygnął konkurs na wykonanie plakatu plastycznego, promującego rodzicielstwo zastępcze „Rodzic na zastępstwo”. Praca Justyny Kowalczyk, wychowanki Powiatowego Centrum Opieki i Wychowania w Lubinie zajęła III miejsce.

wiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej typu rodzinnego „Przystań” w Skłodowicach.

Justyna Kowalczyk, za jedną z najlepszych prac, otrzymała aparat fotograficzny, a jej rysunek zostanie umieszczony w materiałach promocyjnych organizatora. Wszy-



Fot. Kamila Madajska

Justyna Kowalczyk, za jedną z najlepszych prac, otrzymała aparat fotograficzny

Na konkurs nadesłano aż 200 prac, w tym z terenu powiatu lubińskiego udział wzięło 13 wychowanków Po-

scy uczestnicy konkursu do- staną nagrodę niespodziankę.

KAMILA MADAJSKA

Zaproszenie na wycieczkę

Stowarzyszenie Turystyki Pieszej Wędrowiec zaprasza wszystkich lubiących przemierzać drogi leśne i polne do wzięcia udziału w wycieczce do Brodowic. Wędrowka odbędzie się 7 lipca.

W dniu wycieczki wędrowcy spotykają się pod basztą głogowską w rynku, w Lubinie. O godz. 7 wyruszają turyści pieszo, a o godz. 10 wyjeżdżają rowerzyści.

W programie zaplanowano zwiedzenie ruin pałacu, ognisko oraz konkursy z nagrodami. Wycieczka jest bezpłatna. Rajd dofinansowywany ze środków powiatu lubińskiego. W ramach udziału w imprezie przewidziano bezpłatny transport powrotny basem, a także opiekę przewodników na trasie.

Zapisy na wędrowkę odbywają się w siedzibie STP Wędrowiec, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14/4, w każdy wtorek i czwartek w godz. 17-19 lub pod nr telefonów 605 447 383 lub 76 749 05 33.

KAMILA MADAJSKA

Godne naśladowania

► Dzieci z Naroczyc dla hospicjum

Młodzież z gminy Rudna wraz z tamtejszą radną Wierą Zgobik zorganizowali bardzo szczytną akcję. Wolontariat Dzieci z Naroczyc przekazał lubińskiemu hospicjum najpotrzebniejsze artykuły higieniczne.

Wolontariusze zbierali makulaturę i materiały wtórne, a za pieniądze z ich sprzedaży kupili sudocrem, ręczniki papierowe oraz chusteczki nawilżające.

– Te dzieci są wzorem do naśladowania. Już czwarty rok wspierają nas swoim zapalem i wielką chęcią niesienia pomocy dla drugiego człowieka – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium w Lubinie.

Wolontariuszom towarzyszyła Wiera Zgobik oraz jej prawa ręka Marian Gancarek, którzy są dumni ze swojej młodzieży.

– Dzieci robią to z dobroci serca. Wyciągają pomoc-



Wolontariuszom towarzyszyła Wiera Zgobik oraz jej prawa ręka Marian Gancarek, którzy są dumni ze swojej młodzieży

Fot. Kamila Madajska

ną dłoń, ponieważ czują, że jest potrzeba pomocy – dodaje Wiera Zgobik.

Specjalne podziękowania pracownicy hospicjum kierują do uczniów

Zespołu Szkół w Rudnej oraz pracowników i czytelników tamtejszej biblioteki, ponieważ dzięki ich zaangażowaniu udało się zbierać tak dużą

ilość makulatury. Młodzież deklaruje, że to nie ostatnia tego typu inicjatywa.

KAMILA MADAJSKA



– Dzieci robią to z dobroci serca. Wyciągają pomocną dłoń, ponieważ czują, że jest potrzeba pomocy – mówi Wiera Zgobik



Fot. Kamila Madajska

Cukierek od starosty

► Uroczystość w Szklarach Górnych

– Gratuluję wszystkim uczniom osiągnięcia bardzo dobrych wyników w nauce oraz życzę wam udanych i zasłużonych wakacji. Natomiast odchodzącym z tej szkoły chciałbym życzyć dalszych sukcesów i abyście zawsze pamiętali o szkole i nauczycielach, a także o tym, że zostawiliście tutaj kawałek swojego życia – mówił starosta lubiński Adam Myrda podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Przyjaciół Dzieci w Szklarach Górnych.

Po wystąpieniu starosty oraz dyrektor ośrodka, najlepszych uczniów wyróżniono dyplomami i nagrodami. Odbierali je w różnych kategoriach, m.in. najlepszy sportowiec, uczeń z najlepszą frekwencją czy z najwyższą średnią. Na zakończenie uroczystości przedstawiono osiągnięcia uczniów oraz projekty, w jakich



Starosta przygotował dla uczniów kosz pełen cukierków, które przekazał na ręce dyrektor ośrodka

brali udział. Pożegnano także absolwentów szkoły.

Starosta przygotował dla uczniów kosz pełen cukierków, które przekazał na ręce dyrektor ośrodka, Agnieszki Król-Stępień. Po części oficjalnej uczniowie przygotowali dla zgromadzonych nauczycieli i rodziców występy artystyczne. Wiele uśmiechu wywołał występ teatralny pt. „Włos” pod kierownictwem Piotra Poręby, dedykowany specjalnie staroście lubińskiemu.

KAMILA MADAJSKA



Fot. Kamila Madajska

Fot. Kamila Madajska

Dwa dni zabawy

Bluesmani nad Odrą

■ Na jeden dzień Ścinawa zamieni się w stolicę bluesa. Już w lipcu odbędzie się szósta edycja Festiwalu Ścinawski Blues nad Odrą. Impreza potrwa dwa dni, od 19 do 20 lipca.

Ścinawski Blues nad Odrą to też Konkurs Amatorskich Zespołów Bluesowych. Podczas imprezy występują również bluesowi artyści niepełnosprawni, laureaci ogólnopolskich przeglądów, praw-

Amatorskich Zespołów Bluesowych – 19 lipca o godzinie 14. W tym roku rywalizować będą między innymi Black Horses, Marcin Orzechowski, S.M.S. czy Tandeta Blues Band. Po konkursie odbędzie się Nocne Boogie.

Drugiego dnia imprezy na ścinawskiej scenie wystąpią: Billy TK Jnr, Boogie Boys, Cheap Tabacco, Daro Blues Band oraz Nie Strzelać do Pianisty. Początek koncertów o godz. 12.



Fot. Paweł Flunt (scinawa.pl)

Co roku na imprezę do Ścinawy przyjeżdża wielu muzyków

dziwe muzyczne talenty. Festiwal od początku swojego istnienia cieszy się sympatyczną atmosferą i fantastyczną publicznością.

Jak zwykle festiwal rozpocznie się od Konkursu

Ponadto podczas festiwalu od 19 do 21 lipca odbędzie się Złot Motocyklowy, którego organizatorem jest Moto Silesia.

KAMILA MADAJSKA

Dzieci nie będą się nudzić

Wakacje w Ścinawie

» Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie zaprasza wszystkie dzieci i młodzież na zajęcia wakacyjne. Od 1 lipca do 31 sierpnia odbywać się będą warsztaty, konkursy oraz zabawy.

Codziennie dzieci będą mogły wziąć udział w innych zajęciach. W poniedziałki odbywać się będą warsztaty tworzenia biżuterii i zajęcia artystyczne. We wtorki zaplanowano zajęcia taneczne. Środy będą przeznaczone na warsztaty teatralne, konkursy i zabawy inspirowane ba-

śniami. Czwartek to zajęcia plastyczne i gry planszowe. Natomiast w piątek dzieci będą tworzyć kartki z papieru czerpanego.

Ponadto zaplanowano także wycieczki, które organizowane będą we wtorki i czwartki. Natomiast od 9 do 15 lipca odbędzie się plener malarski.

Na zakończenie wakacji organizatorzy zapowiadają ognisko i dyskotekę, które odbędą się w porcie o godz. 16. Wszystkie zajęcia w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie są bezpłatne.

KAMILA MADAJSKA

Zachęcają do wzięcia udziału w głosowaniu

Specjalne spotkania przed referendum

» Kampania referendalna w gminie Lubin nabiera rozmachu. Inicjatorzy referendum w sprawie odwołania radnych przed upływem kadencji rozpoczynają cykl spotkań z mieszkańcami. – Bo twoja gmina jest twoja. Pokaż, że z twoją opinią także należy się liczyć – zachęcają członkowie Ruchu Obywatelskiego.

Powodem referendum, które wyznaczono na 21 lipca, jest brak konsultacji społecznych w ważnych dla obywateli sprawach. Przede wszystkim chodzi o ustawę śmieciową, politykę inwestycyjną i edukacyjną oraz budżet gminy.

Ruch Obywatelski zebrał wymaganą liczbę podpisów mieszkańców, którzy dość już mają takich rządów rady gminy, co doprowadziło do ogłoszenia referendum. Nim dojdzie do głosowania, jego inicjatorzy zapraszają mieszkańców na spotkania informacyjne w kilkunastu wsiach.



Więcej informacji można też znaleźć w internecie oraz na plakatach, które rozwieszane są w różnych miejscowościach gminy

– Przewodnim tematem będzie hasło „Prawa obywatelskie w gminie Lubin – teoria, a praktyka”. Moderato-

rem będzie Stowarzyszenie Civis Eropea. Oczywiście Ruch Obywatelski będzie zachęcać do pójścia do refe-

rendum ulotkami czy plakatami. Natomiast to mieszkańcy mają sami sobie odpowiedzieć, czy chcą zagłosować za tak czy nie – tłumaczy Monika Erkens, pełnomocnik ruchu. – My mamy tylko nadzieję, że postawa obywatelska zostanie uaktywniona i obywatele zrozumieją, że „twoja gmina, jest twoją gminą”, a radni są po to, aby się z ludźmi konsultować – podkreśla.

Dodajmy, że na zebrania zostali też zaproszeni wszyscy radni. Więcej informacji można też znaleźć w internecie: www.facebook.com/pages/Referendum-Gmina-Lubin/566575420049732?fbf=ts.

Poniżej harmonogram zebrania. Wszystkie odbędą się o godzinie 18.

09.07 Raszówka – świetlica
10.07 Osiek – świetlica
11.07 Obora – świetlica
12.07 Siedlce – szkoła
14.07 Miroszowice – świetlica
15.07 Szklary Górne – szkoła
17.07 Gorzyca – świetlica
16.07 Zimna Woda – świetlica
17.07 Krzeczyn Wielki – szkoła
18.07 Niemstów – szkoła
19.07 Księginice – świetlica

MARIOLA SAMOTICHA

Bawili się siedemnasty raz

Noc świętojańska

■ Noc świętojańska, nazywana także sobótką, jest świętem słońca, życia, miłości oraz zabawy i tak też wyglądało to święto w Radoszycach, gdzie 22 czerwca bawiono się już po raz siedemnasty.

Dla uczestników imprezy przygotowano wiele atrakcji. Zorganizowano między innymi dwa konkursy – „wianka świętojanka” oraz „wianka na głowę”.

Po konkursie odbyły się występy artystyczne dzieci i młodzieży. Zaprezentowały się grupy teatralne z Chobieni pod kierunkiem Marty Czerep, grupa taneczna z Orska, grupa wokalno-taneczna z Cho-

bieni oraz grupa wokalna z Radoszyc.

Odbił się także I Przegląd Zespołów Artystycznych Doliny Środkowej Odry, podczas którego wystąpiło pięć grup ludowych, a wśród nich Samsanka z Rudnej, Marzenie z Przemkowa, Chór Śpiewajmy Razem z Luboszy, Nadodrzanie z Lubowa i Roztoka z Rudnej.

Po raz pierwszy zorganizowano również konkurs na Miss Wianka Świętojanka Radoszyce 2013, do którego przystąpiło aż 10 kandydatek. Miss Wianka została Nikola Czachara z Orska, która otrzymała szarfę oraz koronę. W przyszłym roku przekaże je swojej następczyni.

Jak co roku, o godz. 22 wszyscy wyruszyli korowodem, któremu przewodniczyła miss, z zapalonymi pochodniami nad Odrą. Wszystkie wianki zostały wyrzucone do wody z mostu, a następnie odbyła się zabawa tańeczna, trwająca do godz.

2. Prowadził ją DJ Andrzej Woleńszczak.

Tegoroczna noc świętojańska była nocą nowości, ponieważ oprócz wyborów miss, można było po raz pierwszy pojechać na koniu czy obejrzeć paralotnię, która krążyła nad uczestnikami imprezy.

KAMILA MADAJSKA



Zorganizowano między innymi dwa konkursy – „wianka świętojanka” oraz „wianka na głowę”

Fot. GŁOK

Nieruchomość na sprzedaż

Burmistrz Ścinawy ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Ścinawie. Cena wywoławcza wynosi 2311 zł. Obiektem przetargu jest budynek gospodarczy parterowy o powierzchni użytkowej 7,30 m². Ściany budynku wykonane są z cegły i pustaków, posadzka betonowa, tynk zewnętrzny gładki. Dach jest w formie stropodachu, pokrycie wykonane jest z papy. Brak rynien i rur spustowych. Przetarg na nieruchomość odbędzie się 31 lipca 2013 r. o godz. 12 w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa w pokoju nr 20. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne z aktualnym dowodem tożsamości, które wpłacą przelewem lub gotówką wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej, czyli 115,55 zł na konto Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa. Środki powinny wpłynąć na konto najpóźniej do 25 lipca 2013 r. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa.

MAK

Nie chce już kupować nowego budynku

Najpierw się upierali, teraz rezygnują

» **Temat, który skłócił wójt Irenę Rogowską z radnymi, dziś okazuje się już nieaktualny. Szefowa gminy poinformowała rajców, że wycofuje się z planów zakupu budynku przy ulicy Księcia Ludwika I. Powodów na razie nie podała, ale jak to bywa, jeśli nie wiadomo o co chodzi, to pewnie chodzi o pieniądze.**

Wójt poinformowała radnych, że z zakupu definitywnie rezygnuje, ale o szczegółach ma powiedzieć na następnej sesji



Fot. Mariola Samoticha

Wójt długo zabiegała o to, by radni zgodzili się na zakup budynku. Planowała tam przenieść siedzibę urzędu.

Sprawa była o tyle kontrowersyjna, że zdaniem radnych, gminy nie stać na takie inwestycje. – Lepiej przeznaczyć pieniądze na ważniej-

sze sprawy: drogi, remonty czy nowe sieci kanalizacyjne. A nie wydawać pieniądze na zakup budynku – przekonawali radni opozycji.

I dziś niespodzianka. Wójt poinformowała radnych, że z zakupu definitywnie rezygnuje. – Ale o szczegółach powiadomię pań-

stwa na następnej sesji – ucięła.

Można się tylko domyślać, że chodzi o brak środków w budżecie gminy. Przy okazji Irena Rogowska wspomniała bowiem, że do budynku gminy przy ulicy Łokietka wróci też Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który nie tak dawno przeniesiono na ulicę Kolejową, w miejsce byłej siedziby PZU. – Za wynajem rocznie płacimy aż 200 tys. zł – tłumaczy wójt.

To nie jedyna zmiana, jak w najbliższym czasie czeka urzędników. Dotychczasowa sala konferencyjna ma być podzielona na biura urzędnicze, dodatkowe pomieszczenia będą też wydzielone na poddaszu pierwszego z budynków. A sesje radnych mają się teraz odbywać w terenie, czyli w poszczególnych świetlicach.

MARIOLA SAMOTICHA

MPO zgłosiło protest. Gmina ma kłopot

Każą segregować, nie dają pojemników

» **I stało się. Nadszedł 1 lipca, czyli dzień od kiedy obowiązuje nowa ustawa śmieciowa. – Tylko pytanie jak mamy segregować, kiedy nie mamy gdzie? Jedna firma zabrała nam swoje pojemniki, a druga nowych nie dostarczyła – denerwują się mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin.**

Problem mają nie tylko ci, którzy chcą segregować, ale także osoby, które zamierzają wrzucać wszystko do jednego worka. Kilka dni temu LPGK, które odbierało odpady w większości gminnych miejscowości, zabrało swoje pojemniki. – Powiedzieli nam tylko, że oni kończą z nami współpracę. O nowe kosze musimy już pytać gminę – opowiada jedna z mieszkanki Miłosnej.

Rzecznik gminy Janusz Łucki zapewnia, że w wielu wsiach nowe pojemniki już



Fot. archiwum

się pojawiły. – Mają je na pewno Raszkówka czy Karczowiska. Rozwożone są od kilku dni i myślę, że wkrótce na pewno pojawią się w całej gminie. Te kilka dni to okres przejściowy i musimy uzbroić się w cierpliwość – zaznacza rzecznik.

Tym samym w każdym gospodarstwie ma stanąć nowy kosz na odpady. – To pojemnik na odpady zmieszane. O kompostowniki mieszkańcy sami muszą zadbać, a kontenery na papier, szkło i plastik, tak jak dotychczas będą w kilku miejscach w każdej wsi – dodaje. Ale kosze to nie jedyny problem gminy wiejskiej. Przetarg ogłoszono stosunkowo późno i mimo iż oficjalnie wygrało go konsorcjum firm z Legnicy i Zabrza, to pozostali uczestnicy mogli zgłosić protest. I z tego prawa skorzystało lubińskie MPO, które było drugim uczestnikiem przetargu.

– Taki protest do nas wpłynął i oficjalnie mamy 14 dni na jego rozpatrzenie. Ale śmieci muszą być odbierane, więc do tego czasu zajmie się tym gmina – tłumaczy Janusz Łucki.

MARIOLA SAMOTICHA

Zaskakująca decyzja

Wójt na plusie

■ **Radni gminy wiejskiej Lubin pozytywnie ocenili pracę wójta Ireny Rogowskiej. Na ostatniej sesji otrzymała absolutorium z wykonania budżetu za 2012 rok.**

Decyzja jest o tyle zaskakująca, że wójt i większość radnych w wielu kwestiach mają odmienne zdanie. Przez to dochodziło do częstych konfliktów.

W gminie szykuje się też referendum o odwołanie ra-

dy gminy przed upływem kadencji. Wyznaczono je na 21 lipca. A jednak nikt z radnych nie zakwestionował, że budżet został zrealizowany właściwie.

– Odbłyto się głosowanie i absolutorium zostało udzielone – potwierdza rzecznik gminy Janusz Łucki. – Dwóch radnych było nieobecnych i dwóch wstrzymało się od głosu. Reszta głosowała za przyjęciem uchwały – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

Irena Rogowska otrzymała absolutorium od radnych

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Dostały szansę pokazania się w pierwszej drużynie

Wychowankowie w zespole

» **Patrycja Chojnacka i Kamila Konofał będą w nadchodzącym sezonie reprezentować barwy KGHM Metraco Zagłębia Lubin. Zawodniczki dołączą do ekipy wicemistrzyń Polski od początku okresu przygotowawczego do nowego sezonu. Patrycja Chojnacka i Kamila Konofał będą tym samym kolejnymi wychowankami miedziowego zespołu, które dołączą do pierwszej drużyny.**

Patrycja Chojnacka to bramkarka, natomiast Kamila Konofał występuje na rozegraniu. – Obie zawodniczki to nasze wychowanki i jedne z najzdolniejszych szczypiornistek swojego pokolenia, występujące w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Trzeba dać im możliwość pokazania się w seniorskiej piłce ręcznej – mówi

prezes MKS Zagłębie Lubin, Witold Kulesza.

Przypomnijmy, że w ubiegłym sezonie w kadrze pierwszej drużyny KGHM Metraco Zagłębia Lubin znalazły się cztery zawodniczki młodego pokolenia: Paulina Tracz, Agnieszka Robótka, Dominika Daszkiewicz i Karolina Brenkus.

MARIUSZ BABICZ



» **Patrycja Chojnacka to bramkarka, natomiast Kamila Konofał występuje na rozegraniu**

Fot. Mariusz Babicz

Pograj na północy

W ramach przygotowań do nowego sezonu piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin wystąpią w silnie obsadzonym turnieju Baltica Summer Cup. Od 2 do 4 sierpnia w Szczecinie odbędzie się już drugi turniej piłki ręcznej kobiet pod hasłem Baltica Summer Cup. Oprócz miedziowych zagrają także czołowe ekipy PGNiG Superligi minionego sezonu. Podopieczne Bożeny Karkut zagrają w grupie A wraz z Pogonią Baltica Szczecin i Startem Elbląg.

MISZ

Program turnieju:

piątek – 2 sierpnia

godz. 15 Pogon Baltica Szczecin - Start Elbląg

godz. 17.30 Firmus AZS Politechnika Koszalińska - KPR Jelenia Góra

sobota – 3 sierpnia

godz. 10 KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Pogon Baltica Szczecin

godz. 12 Firmus AZS Politechnika Koszalińska - Vistal Gdynia

godz. 15 Start Elbląg - KGHM Metraco Zagłębie Lubin

godz. 17 KPR Jelenia Góra - Vistal Gdynia

niedziela – 4 sierpnia

godz. 9.30 - mecz o 5. miejsce: III miejsce z grupy A - III miejsce z grupy B

godz. 11 - mecz o 3. miejsce: II miejsce z grupy A - II miejsce z grupy B

godz. 12.30 - mecz o 1. miejsce: I miejsce z grupy A - I miejsce z grupy B

Kinga Byzdra będzie grała dla Czarnogóry

Będzie nam jej brakowało

■ **Od nowego sezonu Kinga Byzdra, kapitan KGHM Metraco Zagłębia Lubin, będzie walczyła o ligowe punkty dla Czarnogóry. W Lubinie kibice zapamiętają ją jako waleczną i bardzo pozytywną zawodniczkę. Często była motorem napędowym gry miedziowego zespołu.**

– Jako zawodniczka zawsze wykazywała pełen profesjonalizm. Kinga od samego początku, kiedy pojawiła się w zespole, wykazywała wielką chęć trenowania. Nie przerażały jej ciężkie zajęcia. Za każdym razem było widać zamiłowanie do piłki ręcznej. Pięć sezonów, z którymi miałam okazję grać z Kingą będę zawsze mile wspominała. Prywatnie również można było na nią zawsze liczyć. Kinia pomagała, kiedy ktoś był w ciężkiej sytuacji – wspomina Karolina Semeniuk-Olchawa.

– Jako trener nie ukrywam, że będzie nam brakowało Kingi w tym zespole. Jest to bardzo wartościowa zawodniczka. Zawsze dużo wносиła do gry. Natomiast jeśli miałabym się wypowiedzieć jako była zawodniczka, to będzie teraz dla niej kolejny etap w karierze. Sprawdzi się teraz na rynku europejskim. Prawdopodobnie będzie grała co roku w Lidze Mistrzyń, więc życzyć jej tylko jak najlepiej i dużo zdrowia – dodaje Renata Jakubowska, II trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

– Mam nadzieję, że okazja jaka jej się nadarzyła, zostanie przez nią wykorzystana w pełni. Prywatnie jesteśmy najlepszymi przyjaciółkami. Będzie mi jej bardzo brakowało, ale nie zrywamy przecież kontaktu – mówi Klaudia Pielesz, zawodniczka miedziowych.



Fot. Mariusz Babicz

Koleżanki Kingi z byłego już zespołu mają nadzieję, że wykorzysta okazję, jaka jej się nadarzyła

– Zawsze spędzałyśmy ze sobą sporo czasu, dodatkowo jako zawodniczki kadry narodowej. Kinga zawsze każdemu pomaga. Mam nadzieję, że rozwinie w Czarnogórze skrzydła. Gorąco jej kibicuję i chciałabym z całym zespołem życzyć jej wszystkiego najlepszego na tej nowej drodze życia – komentuje Aleksandra Paluch.

– Kinia jest wyjątkową osobą i w kilku słowach ciężko oddać to jaka jest. Na pewno wesoła, sympatyczna i bardzo skromna dziewczyna. Myślę, że możemy jeszcze załować, że nas opuściła – puentuje Kaja Załęczna.

MARIUSZ BABICZ

reklama

Pracownia Rehabilitacji Sportowej

MKS "ZAGŁĘBIE" LUBIN

Wiedza poparta doświadczeniem

- Pełny zakres zabiegów leczniczych
- Rehabilitacja po zabiegach operacyjnych
- Wykwalifikowana kadra
- Krótkie terminy

Godziny przyjęć:
Poniedziałek - Piątek 09.00-14.00 i 15.30-19.00
Sobota - Niedziela - Indywidualnie

rejestracja tel.
Sławomir Kardasz 512 215 531
Edyta Ferst 512 215 524
Lubin, ul. Sybiraków 11,
(BASEN ZESPOŁU SZKÓŁ SPORTOWYCH NR 7)

Dziewczyny znowu będą boksować

Małymi krokami

» **Żeńska sekcja bokserska wraca do życia. Marek Węgierski, trener kadry narodowej pięściarek, wznowił treningi w kościółku. – Będę się starał, żeby boks kobiecy w tym regionie odżył – przyznaje szkoleniowiec.**

Około 30 medali mistrzostw Polski mają na swoim koncie podopieczne Marka Węgierskiego. Dziewczeta występowały w barwach lubuskiego klubu. Zapisywały się na stałe na kartach historii Górnik. Jak mówi szkoleniowiec, trenował zawodniczki, którym zależało na tym, co robią i chciały osiągnąć w boksie jak naj-

więcej. Później sytuacja nieco się zmieniła. Trener pięściarek po 2008 roku coraz częściej był wiązany z kadrą narodową kobiet. Z nawału obowiązków nie mógł więc zająć się żeńską sekcją w naszym mieście.

– Jeżeli chcesz robić coś dobrze, to musisz mieć na to czas. Ja nie widziałem sensu, aby kontynuować trenowanie w Lubinie w dalszym ciągu, bo nie mogłbym skupić się na tym w stu procentach – komentuje Marek Węgierski.

Pomimo sporej przerwy, trener postanowił reaktywować żeńską sekcję bokserską. Na treningi do kościółka można przychodzić w poniedziałki i środy o 16.30, natomiast we wtorki, czwartki i piątki o godzinie 15.30.

MARIUSZ BABICZ

Zajęli czwarte miejsce

Sokoły na światowym turnieju

■ **W Karowych Warach odbył się Światowy Finał Pucharu Jean Humberta. Trzeba powiedzieć, że jest to szóstoklasowa impreza Federacji I.F.S. zrzeszającej narodowe szkolne związki sportowe. W tej rywalizacji doskonale spisali się, występujący w barwach Polski, zawodnicy Sokoła Lubin: Kacper Ambroży i Kacper Więclaw.**

22,26, a w skoku wzwyż zaliczył wysokość 175 cm, – Kacper Ambroży przebiegł 110 metrów przez płotki w 14,40, a w skoku w dal uzyskał wynik 597.

Od 1 do 10 lipca obaj zawodnicy przebywają na obozie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie przygotowują się do startu w mistrzostwach Polski juniorów młodszych. Zawo-



Obaj zawodnicy przebywają na obozie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie przygotowują się do startu w mistrzostwach Polski juniorów młodszych

Lubinianie wraz z kolegami z reprezentacji zdobyli wysokie czwarte miejsce w klasyfikacji zespołowej, ustępując nieznacznie ekipom Chin, Anglii i Turcji. Do tego sukcesu mocno przyczyniły się starty indywidualne obu Sokółów: – Kacper Więclaw przebiegł 200 metrów w czasie

dy te odbędą się 26-28 lipca w Łodzi. Oprócz wyżej wymienionych, prawo startu w mistrzostwach Polski wywalczyła sztafeta 4 x 100 m, której skład uzupełniają: Kacper Furmańczyk, Marek Wejksznia, Daniel Koziara i Artur Jacent.

MARIUSZ BABICZ

Koguci Turniej Bokserski

Na ringu w Oławie

» **Sześciu pięściarzy MKB Energetyki Lubin wzięło udział w V Kogucim Turnieju Bokserskim z okazji Dnia Koguta w Oławie. Młodzi lubinianie zyskali kolejne doświadczenie.**

Turniej otworzył Wojciech Bartnik, prezes Dolnośląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego we Wrocławiu, medalista olimpijski z Barcelony i ks. Bartosz Radzioch wikariusz z Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia wraz z prezesem Boks Team Oława Tomaszem Roźniatowskim.

Lubin reprezentowali: Patryk Cytera, Damian Głowacz, Jakub Żurek, Mateusz Warta, Maciej Drobny oraz Krzysztof Czernatowicz. Wszyscy są podopiecznymi Zbigniewa Siwaka, Borysa Oleszko oraz Józefa Strzechowskiego.

Wyniki walk:

- Damian Głowacz 3:0 Oskar Grodowski (Boks Polonia Świdnica)
- Mateusz Warta 2:1 Aleksander Brygadzin (Boks Polonia Świdnica)
- Jakub Żurek 0:3 Patryk Zańko (DKB Dzierżoniów)
- Maciej Drobny 0:3 Adrian Głowiński (Gwardia Wrocław)
- Patryk Cytera 2:1 Oskar Łukasik Kaczor (Boks Wałbrzych)



Lubin reprezentowali: Patryk Cytera, Damian Głowacz, Jakub Żurek, Mateusz Warta, Maciej Drobny oraz Krzysztof Czernatowicz

- Krzysztof Czernatowicz 0:3 Krzysztof Fabisiak (Kaczor Boks Wałbrzych)

Do rywalizacji zgłoszono 74 zawodników z Polski

i Czech. Łącznie odbyło się 24 pojedynków (w kategoriach młodzików, kadetów, juniorów i seniorów). Turniej miał cel charytatywny. Zebrane pieniądze przekaza-

no na rzecz Justyny Piotrowskiej, nauczycielki, instruktorki ZHP, wolontariuszki oraz pracownicy szkoły w Oławie.

MARIUSZ BABICZ

Startowali w triathlonie

Aż asfalt się zwijał

■ **W Suszu odbyły się mistrzostwa Polski w triathlonie na dystansie sprint. Startowało dwóch młodych lubinian: bracia Piotr (18 lat) i Marcin (27 lat) Ławiccy. Obaj odnieśli swoje największe życiowe sukcesy. Jak wspólnie przyznali, najlepszym treningiem jest rodzinne bieganie.**

Marcin zajął czwarte miejsce w kategorii generalnej, a Piotr piąte miejsce w kategorii juniora (18-19 lat).

– Wygrał starszy, bardziej doświadczony – mówi żartobliwie Marcin Ławicki. – Brat jest dla mnie ogromną motywacją, bo niestety w ostatnich latach nieco sportowo podupadłem. Trenujemy jeszcze z tatą. Jak nasza trójka wybiega, to asfalt się zwija. W Suszu okazało się, że był to mój start życia! – dodaje Marcin.

– Goniłem brata, ale niestety trochę mi zabrakło. Jednak jeszcze muszę poćwiczyć trochę pływanie. Trenuję z bratem i ojcem. Rodzinna rywalizacja jest bardzo zdrowa – dodaje Piotr.

MARIUSZ BABICZ



Marcin zajął czwarte miejsce w kategorii generalnej

reklama

WIDEOFILMOWANIE

Kontakt:

518 103 017

601 880 601

krzysiekkuc20@wp.pl



CENY DO UZGODNIENIA!


HELIOS


Premiera 3 LIPCA



Premiera 5 LIPCA

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97 REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

Do serca przytul psa i kota

Pięć słodziaków i mieszaniec

Trzytygodniowe kocięta (fot. 1 i 2) ktoś porzucił na ul. Słonecznej w pobliżu przychodni. Ich stan był dość ciężki. Były słabe, niedożywione i bardzo głodne. Oprócz nich na nowy dom czekają jeszcze dwumiesięczny kocurek (fot. 3) i dwuletni pies (fot. 4).

Straż miejska przywiozła cztery kocięta do przychodni weterynaryjnej Animvet przy ul. Słowiańskiej. Na miejscu udzielono im pomocy. Teraz trzy kotki i kocurek, czekają na nowych właścicieli. Kontakt z lecznicą: 76 842-17-88.

Ponadto nowych właścicieli szukają też dwuletni mieszaniec, który błąkał się po ulicy Legnickiej w Lubinie, oraz dwumiesięczny kocurek, którego przyniosły do weterynarza dzieci z ulicy Paderewskiego.

WOJCIECH
NIEDZIELSKI



reklama



Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl